

Wyrok z dnia 8 grudnia 2005 r.

I PK 125/05

Prokurent spółki handlowej może być uznany za osobę zarządzającą zakładem pracy w imieniu pracodawcy w rozumieniu art. 241²⁶ § 2 w związku z art. 3¹ § 1 k.p.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2005 r. sprawy z powództwa Antoniego P. przeciwko „Z. B.-B.” SA w B.-B. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 24 listopada 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Pozwana spółka - Z. B.-B. SA w B.-B. odmówiła powodowi Antoniemu P. prawa do nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy, które wynikało z postanowień zakładowego układu zbiorowego. Podstawą takiego stanowiska pozwanej był fakt pełnienia przez powoda funkcji dyrektora do spraw produkcji i usług oraz niespełnienie warunku w postaci 35-letniego okresu pracy. W ocenie pracodawcy stanowisko, które zajmował powód, należało do grupy stanowisk osób zarządzających zakładem pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, a zgodnie z art. 241²⁶ § 2 k.p. układ zakładowy nie może określać warunków wynagrodzenia pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy.

Antoni P. wniósł o zasądzenie od pozwanego 18.900,00 zł tytułem nagrody jubileuszowej podnosząc, że nieuzasadniona była odmowa wypłaty mu nagrody, bowiem zakładowy układ zbiorowy przewiduje, że system ustanowiony w układzie nie

obejmuje zasad wynagradzania dyrektora naczelnego, głównego księgowego oraz dyrektorów pionów ponieważ odnosi się to tylko do płac zasadniczych i premii, a normy dotyczące nagród jubileuszowych są podstawą roszczeń wyjętych spod zakresu regulacji wstępnego układu, tym bardziej że nagroda taka została wypłacona głównej księgowej i innemu prokurentowi, a jedynie powodowi odmówiono jej wypłaty a nie jest on osobą zarządzającą pozwanym, lecz kieruje tylko kilkoma jego działami.

Wyrokiem w dniu 10 maja 2004 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo. Sąd ustalił, iż u pozwanego obowiązywał zakładowy układ zbiorowy z dnia 28 czerwca 2001 r. Zgodnie z art. 4 ust. 4 układu - zakładowy system wynagradzania nie obejmował zasad wynagradzania dyrektora naczelnego, dyrektorów pionów, głównego księgowego w zakresie płac zasadniczych i premii. Wynagrodzenia dla nich ustalał zarząd spółki. W wykazie stanowisk wraz z taryfikatorem pracy nie przypisano stawki dyrektora naczelnego, dyrektorów pionów, głównego księgowego - wskazano, iż te stanowiska są określone odrębnymi zasadami. Ponadto w myśl wyżej wymienionego układu nagrodę jubileuszową oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, po 35 latach pracy jako 350 % podstawy wymiaru. W razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracownikowi, któremu do nabycia prawa do nagrody brakuje mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy, nagrodę jubileuszową wypłaca się w dniu rozwiązania stosunku pracy. Poza wymienionym układem u pozwanego obowiązywał regulamin organizacyjny, w którym określono zasady zarządzania spółką, strukturę organizacyjną oraz zasady funkcjonowania; w rozdziale II Regulaminu stwierdzono m. in. w § 9 pkt 1, że spółka zarządzana jest przy pomocy następujących pionów organizujących 1) Dyrektora Naczelnego 2) Dyrektora do spraw Targów i Szkolenia 3) Dyrektora do spraw Usług i Produkcji oraz 4) Głównego Księgowego. W Spółce obowiązywała zasada jednoosobowego kierownictwa, zgodnie z którą na czele każdej jednostki organizacyjnej stał kierownik, a każdy pracownik podlegał zwierzchnikowi, od którego otrzymywał polecenia służbowe i przed nim ponosił odpowiedzialność. Dyrektorów pionów i głównego księgowego ustanawiał zarząd i przed nim ponosili oni odpowiedzialność. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, iż skoro powód w dniu 31 grudnia 2003 r. posiadał status osoby zarządzającej zakładem pracy, ponieważ piastował stanowisko dyrektora pionu podległe bezpośrednio zarządowi, to zgodnie z treścią art. 241²⁶ § 2 k.p. nie stosowało się do niego postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód jest osobą zarządzającą w imieniu pracodawcy zakładem pracy, chociaż przeprowadzone w toku postępowania dowody świadczą, iż powód taką osobą nie jest, oraz naruszenie art. 241²⁶ § 2 k.p., przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasady wynagradzania, o których mowa w tym przepisie, nie obejmują nagrody jubileuszowej i w konsekwencji naruszenie przepisów art. 3 i 4 ust. 4 zakładowego układu zbiorowego pracy przez uznanie, że powodowi nie przysługuje prawo do nagrody jubileuszowej. Stawiając powyższy zarzut powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego kwoty 18.900,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r. oraz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację powoda. Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 26 marca 2002 r., I PKN 933/00 (OSNP 2004 nr 5, poz. 80) uznał, że w przypadku spółki kapitałowej osobami zarządzającymi zakładem pracy będą jedynie te z osób zarządzających takim zakładem, które czynią to w imieniu spółki jako osoby prawnej. Stosując powyższe kryteria do powoda Sąd stwierdził, iż kierowany przez niego pion organizacyjny - usług i produkcji - nie może zostać uznany za pracodawcę w rozumieniu art. 3 k.p., a powód za osobę posiadającą uprawnienia do samodzielnego zatrudniania pracowników, w szczególności do zawierania i rozwiązywania umów o pracę, a skoro powód nie posiadał takich uprawnień, to nie może zostać zakwalifikowany jako osoba zarządzająca w rozumieniu art. 241²⁶ § 2 k.p. Z tych względów do powoda znajdują zastosowanie postanowienia zakładowego układu pracy z dnia 28 czerwca 2001 r., w szczególności - niewyłączony *expressis verbis* wobec dyrektorów pionu art. 4 ust. 4 - załącznik nr 8, zgodnie z którym, (jak stanowi ust. 12), gdy do nabycia prawa do nagrody brakuje mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy, nagrodę jubileuszową wypłaca się w dniu rozwiązania stosunku pracy.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł kasację, wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 241²⁶ § 2 k.p. i przyjęcie, że powód nie był osobą zarządzającą zakładem pracy, a tym samym przysługiwało mu prawo do wypłaty nagrody jubileuszowej, tj. że zachodzi przesłanka wynikająca z art. 393¹ pkt 1 k.p.c., oraz naruszenie przepisów postępowania, które

miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 383 k.p.c., poprzez uwzględnienie w wyroku rozszerzenia żądania pozwu, które zostało dokonane w postępowaniu apelacyjnym, o zasądzenie odsetek ustawowych, tj. że zachodzi przesłanka wynikająca z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Wniosek o rozpoznanie kasacji uzasadniono oczywistym naruszeniem prawa poprzez przyjęcie, iż osoba zajmująca stanowisko dyrektora pionu organizacyjnego w zakładzie pracy i jednocześnie będąca prokurentem tejże spółki akcyjnej, nie jest osobą zarządzającą zakładem pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji strony pozwanej okazały się zasadne. Sąd drugiej instancji uznając, iż powód nie mógł być uznany za pracodawcę w rozumieniu art. 3 k.p. - między innymi z powodu tego, że nie posiadał uprawnień do samodzielnego zatrudniania pracowników, a tym samym nie mógł być zakwalifikowany jako osoba zarządzająca w rozumieniu art. 241²⁶ § 2 k.p. - pominął bowiem okoliczność pełnienia przez powoda funkcji prokurenta w spółce akcyjnej. Instytucja prokury na płaszczyźnie Kodeksu spółek handlowych powoduje ściśle określone skutki prawne. Zgodnie z art. 368 k.s.h., zarząd prowadzi sprawy spółki akcyjnej i reprezentuje spółkę. Jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa statut spółki. Jeżeli statut spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem (art. 373 § 1 k.s.h.). W rozpoznawanej sprawie powód pełnił funkcję prokurenta, a spółka miała zarząd wieloosobowy. Statut spółki w § 21 stanowił, że czynności nieprzekraczające zwykłego zarządu mogą dokonywać samodzielnie członkowie zarządu lub prokurenci, poza tym statut nie odbiegał od ogólnych postanowień kodeksu spółek handlowych w zakresie reprezentacji spółki. Oznacza to, że w imieniu spółki, bez żadnych ograniczeń, a więc także w sprawach z zakresu prawa pracy, do składania oświadczeń woli w imieniu spółki, w tym także oświadczeń o rozwiązaniu umów o pracę, wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Tak więc powód, działając jako prokurent pozwanej Spółki, łącznie z drugim członkiem jej zarządu, mógł korzystać z wyżej wymienionego uprawnienia do zarządzania spółką. Dlatego Sąd drugiej instancji powinien ustalić, czy powód był członkiem organu zarządzającego w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p. Po-

nadto wskazać należy, że Sąd drugiej instancji, jak wynika z uzasadnienia wyroku, nie kwestionuje, iż art. 241²⁶ § 2 k.p. uznaje za osoby zarządzające spółką, osoby które reprezentują spółkę na podstawie przepisów regulujących jej ustrój.

Słuszny jest zarzut kasacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania cywilnego w związku z rozszerzeniem żądania pozwu dokonany w postępowaniu apelacyjnym, o zasądzenie odsetek ustawowych. Faktem jest, że w sprawach o roszczenia pracowników sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Jednak powyższe nie uzasadnia jeszcze zasadności takiego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym. W postępowaniu apelacyjnym przepis art. 477¹ § 1 k.p.c. nie ma zastosowania, a rozszerzenie powództwa, poza przypadkami określonymi w art. 383 k.p.c. jest niedopuszczalne. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 419/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 783).

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy - na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. - orzekł jak w sentencji wyroku.

=====